

Ryby w śmiertelnych pułapkach

Data publikacji: 26.04.2010 15:40

□

19 kwietnia jeden z wędkarzy poinformował telefonicznie Komendanta Społecznej Straży Rybackiej Powiatu Cieszyńskiego o zatrzymaniu biegu wody w Cieszyńskiej Młynówce. W korycie rzeki powstało kilkanaście niecek wypełnionych wodą, która nie spłynęła całkowicie, a w których pozostało jeszcze sporo żywych ryb, duszących się z powodu braku tlenu.

Komendant SSR w związku z zaistniałą sytuacją podjął natychmiastowe działania, między innymi zwracając się do Prezesa WKS Olza o pomoc w odłowieniu ginących ryb i przeniesienie ich do najbliższych cieków wodnych. (Puńcówki i Olzy). Niezawodny, jak zwykle w takich przypadkach Prezes WKS Olza Marek Pietrzak przybył natychmiast, zabierając po drodze sprzęt, mogący pomóc w odłowach. Przybył również powiadomiony Eugeniusz Zandler, wiceprezes klubu Olza, strażnik Społecznej Straży Rybackiej.

Z pod starego młyna na Młynówce udało się odłowić podbierakami dziewięć wiader ryb - około 400 sztuk. Głównie kleni, świnek, trochę płotek, okoni, ale również pewną ilość będących pod ścisłą ochroną prawną - śliży, piskorzy, rzadko już spotykanych kóz oraz strzebli potokowych.

Ponieważ posiadane środki do odłowów okazały się daleko niewystarczające do wyłowienia większości ryb z pod starego młyna ze względu na przegłębienia i dziury pod brzegami, sięgające półtora metra, postanowiono wypompować z tego miejsca wodę.

Z pomocą przyszedł Miejski Zarząd Dróg, oraz Prezes Zarządu Spółki "Cieszyńska Młynówka", delegując do pomocy swoich pracowników. Pomoc okazała również cieszyńska Straż Pożarna, która użyczyła nieodpłatnie niezbędną motopompę. W ten sposób, udało się odłowić resztę "uwięzionych" w śmiertelnych pułapkach ryb. Uratowano około 900 sztuk.